

Praktyki do ponownej regulacji

Zdaniem ekspertów przepisy dotyczące odbywania stażu przez osoby bezrobotne są **niekonstytucyjne. Do tego pełne luk i niespójne z innymi aktami prawnymi**

Karolina Topolska
karolina.topolska@infor.pl

Chodzi o rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków odbywania stażu przez bezrobotnych (Dz.U. z 2009 r. nr 142, poz. 160) wydane na podstawie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 674 ze zm.). Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego (PTPA) zwróciło się do rzecznika praw obywatelskich, by wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego (TK) z wnioskiem o ocenę konstytucyjności tych przepisów.

– Uważamy, że zarówno przepisy rozporządzenia, jak i sama podstawa do jego wydania są niezgodne z ustawą zasadniczą. Po pierwsze, w zawartym w ustawie upoważnieniu do wydania rozporządzenia brakuje wytycznych co do tego, jakie regulacje powinny znaleźć się w akcie wykonawczym. Drugi problem dotyczy samej treści rozporządzenia – reguluje ono prawa i obowiązki organizatora stażu i bezrobotnego, a wobec tego regulacje te powinny znaleźć się w ustawie – wskazuje Monika Wieczorek, prawniczka i koordynatorka projektów w PTPA.

Jej zdaniem uregulowanie tak podstawowych kwestii w rozporządzeniu rodzi ryzyko, że w razie jego zmiany lub utraty mocy osoby wykonujące pracę na tej podstawie zostaną pozbawione ochrony prawnej, w tym m.in. przed dyskryminacją.

– Trzeba pamiętać, że takie rozporządzenie jest dużo łatwiej zmienić niż ustawę, wystarczy decyzja pojedynczego ministra – dodaje.

Biuro rzecznika na razie wstrzymuje się z decyzją o wystąpieniu do TK. RPO wskazuje, że podejmie ją po zajęciu stanowiska w tej sprawie przez Ministerstwo Pracy. Z informacji uzyskanych przez DGP wynika, że resort jeszcze nad nim pracuje.

Luki w przepisach

Eksperti wskazują, że poza przeniesieniem regulacji z rozporządzenia do ustawy potrzeba także dalej idących zmian w prawie.

– Przepisy nie rozstrzygają zasadniczych kwestii. Nie wiadomo, jaki stosunek prawny łączy organizatora stażu z osobą go odbywającą ani jaki charakter ma relacja między tymi podmiotami a starostą, który kieruje bezrobotnego na staż – wskazuje Izabela Zawacka,

radca prawny w Kancelarii Wojewódka i Wspólnicy.

Choć rozporządzenie gwarantuje bezrobotnemu prawo do równego traktowania na zasadach przewidzianych w kodeksie pracy, to jednak istnieją wątpliwości, czy praktykant może odwołać się w takiej sytuacji – tak samo jak pracownik – do sądu pracy.

– To zbyt daleko idąca analogia. W przypadku naruszenia prawa stażysty do równego traktowania powinien on odwołać się do wydziału cywilnego sądu powszechnego – przekonuje Izabela Zawacka.

Przeciwnego zdania jest Karolina Schiffter, adwokat z Kancelarii Raczkowski i Wspólnicy.

– Stażysta może wnieść powództwo o odszkodowanie za dyskryminację do sądu pracy tak jak osoba zatrudniona. Problemem jest jednak to, z jakimi osobami porównać jego sytuację – z pracownikami czy ewentualnymi innymi stażystami – zastanawia się Karolina Schiffter.

W jej ocenie bardzo skąpa jest także regulacja czasu pracy stażystów, która ma podstawowe znaczenie dla wykonywania obowiązków w tej formie.

– Brakuje m.in. regulacji przerw w pracy dla prakty-



TYLE MOŻE WYNOŚĆ
MAKSYMALNY CZAS
STAZU DLA BEZRO-
BOTNEGO



TYLE NAJWYŻEJ
MOŻE WYNOŚĆ
PRAKTYKA
ABSOLWENCKA



TYLE BĘDZIE WYNO-
SIĆ MINIMALNA
DŁUGOŚĆ OBOWIĄZ-
KOWYCH PRAKTYK
NA STUDIACH
OD 1 X 2014 R.

rozszerzona również na nich – przekonuje.

Potrzeba zmian

Eksperti postulują także uporządkowanie regulacji dotyczących różnego rodzaju staży i praktyk, które funkcjonują w polskim prawie. Różnice między nimi dotyczą m.in. źródeł finansowania czy długości okresów ich odbywania. Problemem jest też, że leżą one w gestii różnych resortów.

– W przepisach brakuje przejrzystości. Ich ujednolicenie, np. w zakresie długości odbywania stażu, wymagać będzie jednak wielostronnych rozmów partnerów społecznych i strony rządowej – a po tej ostatniej stronie m.in. Ministerstwa Edukacji Narodowej, które zajmuje się praktykami związanymi ze szkolnictwem zawodowym, resortu pracy – w zakresie staży dla bezrobotnych, czy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które tworzy przepisy odnośnie do praktyk studenckich i absolwenckich – wskazuje Piotr Palikowski, prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Kadrami. Dodaje, że z punktu widzenia firm wielość regulacji i podział na różne rodzaje staży i praktyk jest sztuczny.

kantów, a także wyraźnego określenia, czy osobom tym przysługuje dzień wolny za święto przypadające w sobotę. Ponadto przepisy nie nakładają na pracodawcę obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy stażystów i nie dają odpowiedzi na pytanie, jakie regulacje – kodeksowe czy zakładowe – stosować w przypadku, gdy np. starosta wyrazi zgodę na pracę stażysty w porze nocnej – stwierdza.

Zdaniem Moniki Wieczorek brakuje też zagwarantowania stażystom ochrony przed mobbingiem.

– Jest to zjawisko, które w sensie społecznym może dotyczyć również stażystów. Ochrona prawna przed mobbingiem powinna więc być